Łódź, 20 | VII 1907 r.

Cena 6 groszy.

Rok X.

№ 159.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Czesława W.
Niedz. św. Praksedy P.
Pon. św. Maryi Magd.
Wt. św. Apolinarego B.
Sr. św. Krystyny M.
Czw. św. Jakóba Ap.
Piąt. św. Anny M. NMP.

Wschód sł.: godz. 4 m. 02
Zachód sł.: godz. 8 m. 09
Dług. dnia godz. 16 m. 07

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartalnie „ 2 „ —
Miesięczn. „ — „ 68
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ — „ 85

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Redakcya w Łodzi, ul. Przejazd № 8. Nr. telefonu 593.

Sobota, dnia 20 lipca 1907 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Kruczа № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minkej w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Przegląd polityczny.

Łódź, 20 lipca.

— Onegdajsze depesze z Wiednia doniosły, iż prezydent ministrów austryackich Beck przy drugiem czytaniu prowizoryum budżetowego wyjaśnił, że ugoda z Węgrami odnowioną zostanie na następne lat dziesięć, mianowicie do r. 1917. Kompromis już nastąpił co do wszystkich spornych kwestyj ekonomicznych; pozostało jedynie do załatwienia między innemi kilka kwestyj, żywotnych wprawdzie, co do których zdania są rozbieżne, ale i te niebawem pomyślnie rozstrzygnięte zostaną.

Zatarg z chorwatami, dążącymi do utworzenia samodzielnego królestwa Chorwacyi i Dalmacyi, stanowiącego obok Węgier trzecią część składową monarchii rakuskiej, ostudził animusz madziarów, zwłaszcza rządzącej dziś na Węgrzech partyi niezawisłości i doprowadził do porozumienia. Aspiracye chorwackie popiera potężne w nowym parlamencie austryackim stronnictwo chrześciańsko-społeczne, wrogo usposobione dla Węgier, szczególnie dla idei państwowej węgierskiej, dążącej do zamiany dualistycznego ustroju monarchii na unię osobistą Węgier z Austryą, przy zupełnej samodzielności politycznej obu państw, złączonych jedynie wspólną osobą monarchy.

Niemało też kłopotu przyczyniają rządowi węgierskiemu wrzenia pomiędzy narodowościami niewęgierskiemi krajów korony św. Stefana i zatargi w sferach robotniczych.

Obawa, aby Austrya nie wyzyskała ciężkiego położenia Węgier na korzyść ściślejszego spojenia ich z organizmem państwowym monarchii rakuskiej, trzeźwa ocena rezultatów ekonomicznych, jakie wynikłyby niewątpliwie po zupełnem odgraniczeniu celnem Węgier od Austryi, osłabiły dążenie rządu budapeszteńskiego i madziarów do prawnopaństwowej odrębności. Ugoda więc co do wspólnego pożycia dwóch panujących w Austro-Węgrzech narodów niewątpliwie dojdzie do skutku, lecz nie na dłużej nad dziesięć lat, co do pewnego stopnia stanowi porażkę rządu austryackiego, usiłującego zawrzeć ugodę na długoletni okres.

Czy wszelako oba rządy dość łatwo przeprowadzą ugodę przez swoje parlamenty, a przedewszystkiem przez delegacye wspólne, stanowiące niejako parlament centralny dla obu połów monarchii, to inna rzecz. Najtrudniejszą będzie sprawa udziału w wydatkach wspólnych, których znaczną część pokrywają dochody celne całej monarchii. Resztę dotychczas dzielono w stosunku ⅔ Austrya i ⅓ Węgry. Obecnie wobec dążeń węgierskich do samodzielności wojskowej i celnej, t. j. odrębnej armii węgierskiej i odrębnego terytoryum celnego austryackiego, Austrya domaga się podziału wspólnych wydatków w stosunku do liczby ludności obu połów monarchii. Wówczas na Austryę przypadałoby 57.6%, na Węgry zaś 42.4%. Węgrzy energicznie protestują przeciw takiemu podziałowi, obciążającemu znacznie ich skarb. Dotychczas niewiadomo jak sprawa ta zostanie rozstrzygniętą.

Nowa ugoda uznaje w zasadzie odrębność terytoryum celnego węgierskiego, ale do roku 1917 Węgry muszą zawierać identyczne z Austryą traktaty handlowe z państwami zagranicznemi; godzi się na rozdział podatków komunikacyjnych zgodnie z życzeniami węgrów, ale nie przyznaje im bezpośredniego połączenia kolejowego z Prusami przez budowę kolei do Annanberga, o co węgrzy usilnie zabiegali. Utrzymano jedynie dogodne dla Węgier taryfy przewozowe na kolejach austryackich.

Sprawę oddzielnego Banku państwowego dla Węgier, który miał powstać już w r. 1910, odroczono do r. 1917.

— Z Korei nadchodzą wieści, znamionujące, że Japonia przystąpiła już do aktu zupełnego zatarcia jej samoistności państwowej.

„New-York Herald" donosi z Seulu, że w pałacu cesarskim zapanowała wprost panika. Wieści z Japonii dowodzą, że rozpoczęto tam żywą agitacyę na korzyść złożenia z tronu cesarza koreańskiego za jego współudział w wysłaniu delegacyi koreańskiej na konferencyę pokojową w Haadze. Wieści te wywołały olbrzymią sensacyę wśród koreańczyków i przygnębiająco podziałały na cesarza. Zwykłe codzienne posiedzenia gabinetu ministrów nie odbywały się, ponieważ cesarz nie chciał być na nich obecny, wymawiając się słabością.

Depesze petersburskiej Agencyi telegraficznej z Seulu doniosły, iż prezes ministrów koreańskich zaproponował cesarzowi zrzeczenie się tronu. Na czwartek na godzinę 5-tą po południu wezwany został na audyencyę do cesarza markiz Ito, rezydent japoński w Seulu.

Wczorajsza zaś depesza z Seulu tejże agencyi donosi, że gabinet ministrów koreańskich podał się do dymisyi. Dowodzi to niejasności położenia i zmagania się wielu intryg na dworze koreańskim, gdyż prawdopodobnie dymisya ministrów koreańskich, bezpośrednio po audyencyi markiza Ito u cesarza nastąpiła pod wpływem rezydenta japońskiego, właściwie wielkorządcy Korei.

Podług informacyi „New-York Heralda" na czele deputacyi koreańskiej, przybyłej z Seulu do Haagi stał książę Ji, ktory z powodu ostatnich wypadków w Seulu oświadczył:

„Widocznie Japonia przygotowuje nowe przestępstwo, jako uzupełnienie wielu innych spełnionych już w Korei, którą pragnie wcielić do swych posiadłości. Nie dziwi to nas. Wiedzieliśmy o tem dawno, jeszcze przed wyjazdem z kraju. Oto dla czego przybyliśmy tu, sądząc, że znajdziemy sprawiedliwość. Ale my koreańczycy nie poddamy się nigdy; walczyć będziemy do upadłego"

Na uwagę, że Korea jest bezsilną i niema broni, książę Ji odpowiedział:

„Mówię jako członek rodziny cesarskiej i zapewniam, że będziemy walczyć do upadłego. Korea nie jest kolonią japońską. Traktat z roku 1904 gwarantował niezależność Korei. Jeżeli Japonia przyłączy Koreę do swych posiadłości, my postaramy się zjednoczyć lud nasz i będziemy walczyć do ostatniej kropli krwi.

Prawda kraj nasz jest bezbronny, ale w bojkocie wszystkich towarów japońskich posiadamy dzielny oręż i skuteczny. Niezapominajcie, że koreańczyków jest 20,000,000. Jeżeli japończycy nie otrzymają od nas pieniędzy, to gdzie je dostaną. Nigdzie. W ciągu lat dziesięciu zrujnujemy Japonię ekonomicznie. Korea istnieje lat 4,000, dynastya Ji rządziła nią 500 lat. Nie poddamy się pod kontrolę japończyków. Nie mogą oni zniszczyć 20,000,000 koreańczyków".

Są to słowa dyktowane przez szczery i gorący patryotyzm, ale tylko słowa, albowiem koreańczycy nie mają sił do oporu przeciw władzy Japonii, która jeżeli zechce skorzystać z dogodnej pory przyłączy ją do swych posiadłości wbrew gwarancyom traktatowym. Traktat w Portsmouth zawarty wyłącznie między Rosyą a Japonią, gwarantujący niezawisłość Korei, nie zobowiązuje innych mocarstw do wystąpienia w jej obronie. Jedynie Rosya może protestować przeciw pogwałceniu traktatu, o ile nakażą to jej interesa państwowe; wątpliwą jednakże jest rzeczą, czyby zrezygnowała się obecnie na czynne wystąpienie, poparte groźbą wojny, choćby nawet w sojuszu ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki północnej.

Z uwagi jednak na ów zatarg i na interes Rosyi nie licujący z rozszerzeniem posiadłości japońskich aż do bezpośredniego zetknięcia się z granicami rosyjskiemi, wypadki w Seulu nabierają pierwszorzędnego znaczenia.

S. J.

P. P. H.

W przeszłym tygodniu pisaliśmy o nowem Stowarzyszeniu handlowców, jakie powstało w mieście naszem i przytoczyliśmy wtedy niektóre punkty jego ustawy. Mówimy tu o «Stowarzyszeniu wzajemnej pomocy pracowników przemysłowo-handlowych gubernii piotrkowskiej» i, pragnąc zapoznać czytelników z jego celem i zadaniami, cytujemy poniżej całą jego ustawę.

Działalność swą Stowarzyszenie rozpościera na całą gubernię piotrkowską, stałe zaś miejsce pobytu Stowarzyszenie znajduje się w Łodzi, gdzie ono posiada własny swój lokal. Stowarzyszenie ma na celu dostarczanie pomocy swym członkom zarówno materyalnej, jak i kulturalnej i dla dopięcia tego celu Stowarzyszenie ma prawo: a) otwierać przytułki, szkoły, biblioteki, czytelnie, kolonie letnie i specyalne ogrody dla dzieci; b) urządzać odczyty, naukowe pogadanki, literackie wieczory, koncerty, przedstawienia teatralne itp. uszlachetniające rozrywki, c) otwierać biura informacyjne dla wyszukiwania posad i zajęć; d) dostarczać swym członkom pomocy lekarskiej i prawnej; e) rozpatrywać i załatwiać wszelkie nieporozumienia i spory między członkiem Stowarzyszenia a osobą, korzystającą z jego pracy i wogóle bronić interesów swoich członków; f) otwierać różne kooperacyjne instytucye; g) wydawać dziennik, poświęcony interesom Stowarzyszenia i h) otwierać we wszystkich miejscowościach gubernii piotrkowskiej swoje filie.

Stowarzyszenie stanowi jednostkę prawną i jako taka ma prawo kupować, sprzedawać i wogóle zawierać wszelkiego rodzaju umowy i kontrakty.

Dochody swe Stowarzyszenie czerpie z następujących źródeł: z członkowskich wpisowych, oraz stałych składek, z ofiar i zapisów, z dochodów od należących do Stowarzyszenia majątków i z urządzanych zabaw, koncertów, przedstawień i t. p.

Każdy członek, wstępując do Stowarzyszenia, wnosi jednorazowo 5 rub.; składka roczna wynosi 12 rub. i może być regulowaną po 1 rub. miesięcznie.

Członkami Stowarzyszenia mogą być osoby obojga płci, za wyjątkiem małoletnich, uczniów, pełniących służbę wojskową, oraz osób z ograniczonemi sądownie prawami.

Pragnący zostać członkiem Stowarzyszenia, wręcza zarządowi odpowiednią deklaracyę, opatrzoną rekomendującemi podpisami dwóch członków rzeczywistych. Imię i nazwisko kandydata będzie wywieszone na tablicy w lokalu Stowarzyszenia i jeżeli w przeciągu 4-ch tygodni nikt ze strony członków przeciwko niemu nie zaprotestuje, to o przyjęciu kandydata decyduje zarząd. Na wypadek protestu, kwestyę przyjęcia lub nieprzyjęcia kandydata rozstrzyga ogólne zebranie.

Członek, który w przeciągu trzech miesięcy nie zapłaci składki, może być wykluczony ze Stowarzyszenia przez zarząd bez prawa otrzymania z powrotem wpisowego i wniesionych składek, co zaś się tyczy członka, którego działalność w jakikolwiekbądź sposób szkodliwie oddziaływa na interesy Stowarzyszenia, może on być również wykluczony przez zarząd, lecz pozostaje mu prawo apelowania do ogólnego zebrania, które rozstrzyga sprawę ostatecznie.

Punkt ten ustawa opatruje jeszcze uwagą, że członek, który postąpi nieetycznie względem kolegi, podlega sądowi towarzyskiemu.

Członek, który w przeciągu 25-ciu lat płacił składki, uwolniony zostaje od dalszego płacenia, nie tracąc praw członka.

Członka, który wystąpił raz ze Stowarzyszenia i pragnie powtórnie zostać jego członkiem, należy uważać za nowowstępującego. Nim jednak zaliczony zostanie znowu w poczet członków, musi uregulować wszelkie poprzednie materyalne rachunki i zobowiązania względem Stowarzyszenia.

Zarządzanie sprawami Stowarzyszenia powierza się zarządowi, złożonemu z 12 członków i 6 kandydatów, wybieranych corocznie przez ogólne zebranie. Ustępujący członkowie zarządu mogą być powtórnie wybierani. Zarząd rozstrzyga wszystkie sprawy przy udziale co najmniej 7 członków zwykłą większością głosów; gdy głosy podzielą się na równe części, decyduje głos przewodniczącego.

Uwaga: Zarząd z liczby swej wybiera corocznie przewodniczącego, dwóch zastępców, kasyera, sekretarza, zarządzającego gospodarstwem i t. d.

Kompetencya zarządu polega: a) na przyjmowaniu i wykluczaniu członków; b) wynajmowaniu lokalów; c) nabywaniu ruchomości: d) najmowaniu płatnych funkcyonaryuszów; e) zawieraniu kontraktów; f) załatwianiu wogóle wszystkich spraw bieżących Stowarzyszenia; g) reprezentowaniu Stowarzyszenia wobec władz i osób postronnych i h) przyjmowaniu ofiar i zapisów.

Zarząd ma swój stały pobyt w Łodzi i zbiera się na narady w lokalu Stowarzyszenia. Zebrania zarządu zwołuje przewodniczący, a w jego nieobecności—zastępcy.

Ogólne zebranie zwołuje się w pierwszym kwartale administracyjnego roku (od 1 stycznia do 31-go grudnia). O czasie i miejscu każdego ogólnego zebrania członkowie zawiadamiani są na dwa tygodnie przedtem za pośrednictwem pism miejscowych oraz specyalnych piśmiennych zaproszeń. Ogólne zebranie, zwołane w pierwszym terminie, uważane jest za prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków.

Na wypadek konieczności, nadzwyczajne ogólne zebranie zwołuje zarząd, komisya rewizyjna, lub 50 członków.

Ogólne zebranie zagaja prezes zarządu lub jego zastępca, przewodniczy zaś osoba, wybrana z liczby obecnych członków. Ogólne zebranie 1) zatwierdza roczne sprawozdanie zarządu i komisyi rewizyjnej, 2) rozpatruje i zatwierdza budżet wydatków, 3) aprobuje zmiany ustawy, 4) rozpatruje skargi osób nieprzyjętych na członków lub wykluczonych przez zarząd, 5) uchwala swą zgodę na otwarcie instytucyi, koniecznych dla Stowarzyszenia i zatwierdza dla nich przepisy zarządu wewnętrznego, 6) rozpatruje i rozstrzyga te sprawy, które przechodzą kompetencyę zarządu, 7) rozpatruje kwestye, tyczące się pozamiejscowych oddziałów Stowarzyszenia, 8) wybiera zarząd i komisyę rewizyjną i 9) rozwiązuje Stowarzyszenia lub zamyka jeden z jego oddziałów i decyduje, w jaki sposób ma być dokonaną likwidacya.

Uwaga. Punkty: 1, 2, 4, 6, 7 i 8 rozstrzygane są zwykłą większością głosów, 3, 5 i 9 rozstrzyga $^2/_3$ głosów obecnych członków.

Komisya rewizyjna składa się z 3 członków. Obowiązkiem jej jest śledzenie za prawidłowym kierunkiem spraw Stowarzyszenia, kontrola nad działalnością zarządu, jak sprawdzanie ksiąg i rachunków oraz przedstawianie ogólnemu zebraniu szczegółowych sprawozdań ze swej działalności.

Na wypadek likwidacyi Stowarzyszenia cały majątek, zgodnie z uchwałą ogólnego zebrania, ma być przekazany jednej ze społecznych instytucyi w gubernii piotrkowskiej lub Królestwie Polskiem, mającej na celu podniesienie dobrobytu i oświaty wśród osób, pracujących na polu handlowo-przemysłowem.

Tak brzmi ustawa P. P. H., czyli „Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników przemysłowo-handlowych w gub. piotrkowskiej“.

Obejmuje ona szerokie kręgi i ma na celu dobro swych członków, pojęte w jaknajszerszym słowa tego znaczeniu. W szeregach członków nowego Stowarzyszenia powinni się znaleźć wszyscy pracownicy na polu handlowo-przemysłowem, pamiętając o zasadzie, że „w jedności siła“.

Z prasy polskiej.

W artykule p. t. „Systematyczne fałszerstwo“ „Gazeta Polska“ zwraca uwagę na praktykowane przez pewną część prasy rosyjskiej systematyczne fałszowanie cytat z pism polskich i pisze pomiędzy innemi, co następuje:

Podczas ubiegłej sesyi Dumy państwowej, nazajutrz po złożeniu do prezydyum polskiego wniosku autonomicznego, Puriszkiewicz, pragnąc należycie „uspokoić“ Dumę względem polaków, rozdawał posłom niewielką broszurę, składającą się rzekomo z samych tylko cytat z pism polskich. Dla nadania cytatom cech autentyczności, przy każdej z nich wymieniono tytuł i numer pisma polskiego, z którego miała być wyjęta. Ale powierzchowne już obznajmienie się z treścią broszury wskazywało, że jest ona poprostu falsyfikatem.

Obok kilku cytat autententycznych, względnie niewinnej treści, pomieszczono w niej cały szereg rzekomych wyjątków, których nigdy i nigdzie w pismach polskich nie było i być nie mogło. Dość powiedzieć, że b. posłowi Konicowi włożono tu w usta słowa, rzekomo według treści podanej przez „Kuryer Poranny“ nr. 291, których p. Konic nigdy i nigdzie nie mówił; że spokojnej i poważnej „Gazecie Warszawskiej“ przypisano niedorzeczne pogróżki pod adresem Rosyi setkami tysięcy wojska polskiego; w tymże nr. 253 „Gazeta Warszawska“ miała wyrazić się, że polacy będą panować nad Rosyą. Treść i forma innych cytat rzekomych z pism polskich jest tego rodzaju, że ze zrozumiałych względów przytoczyć ich nawet nie możemy.

W prasie polskiej nigdy nikt wyrażeń podobnych nie używa, pismo, któreby pozwoliło sobie na nie, zginęłoby niewątpliwie śmiercią gwałtowną, a jego redaktor znalazłby się w bardzo oddalonych okolicach państwa.

Ale autor broszury podaje bez skrupułu rzekome „cytaty“, wymienia tytuły i numery pism, w których miały one się pojawić, spekulując na naiwność i nieświadomość czytelnika, a bardziej jeszcze na złą wolę wrogich nam sfer w społeczeństwie rosyjskiem. Spekulacya poniekąd się udała. Broszura nie miała wprawdzie powodzenia wśród posłów w Dumie, którzy otrzymane od Puriszkiewicza egzemplarze oddawali posłom polskim. Obecnie jednakże owe sfałszowane „cytaty“ dostarczają obfitego pokarmu wrogo usposobionym względem polaków pismom rosyjskim.

Najbardziej jaskrawe „cytaty“ reprodukowało niedawno „Minskoje Słowo“, za niem powtórzyła je w artykule p. t. „Uczucia polskie“ — „Russkaja Okraina“, wreszcie Mienszykow w „Nowem Wrem.“ na tych „cytatach“ osnuł cały felieton, wywodząc, że polacy dążą do panowania nad Rosyą, o czem piszą otwarcie, rosyanom więc nie pozostaje nic innego, jak zjednoczyć się, w celu obrony przed zakusami „inorodców“.

Publicysta rosyjski nie zadał sobie fatygi spawdzić w Bibliotece publicznej w Petersburgu, czy istotnie zacytowane zdania były kiedykolwiek drukowane w pismach polskich, podaje owe „cytaty“ jako najzupełniej autentyczne. Przypuszczać należy, że nawet w tych odłamach opinii rosyjskiej, które nie są usposobione względem nas wrogo, zjawić się mogło przypuszczenie, że cytaty są prawdziwe. Fałsz; powtarzany często i uporczywie, tem łatwiej nabiera pozorów prawdy, że nikt mu nie zaprzecza.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Czesława. Jutro Stosława i Dysa.

TEATR WIELKI. Dziś występ trupy Stanisława Orlika „Meir Ezofowicz“, w przeróbce z powieści Orzeszkowej przez Marka Arnsteina. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

— Jutro „Nadzieja“ Heijermansa. Początek o g. 3 po poł.

— Jutro „Meir Ezofowicz.“ Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

ZABAWY. Jutro zabawa w ogrodzie Gehliga dla pracowników rzeźniczych.

— Jutro, w lesie Zgierskim, zabawa pracowników tapicerskich. Początek o godz. 2 po poł.

ZEBRANIA. Jutro w Aleksandrowie w gmachu szkolnym zebranie członków kasy pogrzebowej, o godz. 1 po poł.

— Jutro zebranie murarzy w sali IV-go oddziału str. ogn. (ul. Staro-Zarzewska) o godz. 7 rano.

— W poniedziałek zebranie organizacyjne pracowników technicznych, Dzielna 31, o godzinie 7 i pół wieczorem.

ZE STRAŻY. Dziś o godz. 6 i pół wieczorem ćwiczenia III oddziału łódzkiej straży ogn. ochotniczej przy fabryce Härtiga, Piotrkowska 234.

— W poniedziałek ćwiczenia II-go oddziału łódzkiej straży ogn. ochot. w domu rekwizytowym tegoż oddziału, o godz. 6 i pół wieczorem.

KRONIKA.

—s—

Z kolei. Stosownie do rozporządzenia specyalnej komisyi przy zarządzie kolei Fabryczno-łódzkiej, osoby nie posiadające biletów na przejazd nie są wpuszczane na peron. Rozporządzenie to narazie wywołało duże zamieszanie po-

między przybyłemi osobami odprowadzającemi wyjeżdżających z Łodzi. Wielu chętnie wykupiło by bilety wejścia, na peron, lecz tych kasy biletowe nie posiadają, dlatego też za naszym pośrednictwem wiele osób zwraca się do zarządu kolei Fabryczno-łódzkiej z prośbą, aby bilety te były jaknajprędzej wprowadzone.

Następnie wyrodziła się sprawa, jak ma postąpić podróżny, który spóźnił się o tyle, że nie mógł kupić w kasie biletu na przejazd, gdy ta po drugim dzwonku jest zamykaną. Dawniej korzystał on z kartki, którą wydawał mu na peronie pomocnik zawiadowcy, obecnie wskutek niewpuszczania na peron, pozbawiony on jest tych ulg. Wiele osób dawniej korzystało z tych ulg, że do wagonu pocztowego odchodzącego pociągu, wrzucano listy, obecnie jest to niemożliwem.

Usunięcie kąpieli. W czasie otwarcia rzeźni miejskiej, obok szatni dla pracowników rzeźnickich były urządzone kąpiele na dwie wanny. Obecnie nie wiadomo z jakich przyczyn zarząd rzeźni wanny usunął i wejście z szatni do kąpieli zamurował a pokój ten obrócił na mieszkanie dla funkcyonaryusza rzeźni. Przeciwko podobnemu postępowaniu rzeźnicy protestują, lecz zarząd rzeźni jest na wszystko głuchy.

Następnie kojce, w których biją rzeźnicy trzodę, są za szczupłe, przy uderzaniu bowiem pałką aby zwierzę ogłuszyć, brak jest rozmachu, co powoduje, że dany osobnik uderza trzodę 5—6 razy w łeb zanim ją ogłuszy. Pożądanem więc byłoby rozszerzenie tych kojców.

Komisya amerykańska. Żargonowy „Volks-Zeitung" donosi: „Do Warszawy przyjeżdża z New-Yorku amerykańska komisya parlamentarna w celu obznajmienia się na miejscu z emigracyą żydowską, do jakich dochodzi ona rozmiarów i jakiemi rozporządza środkami. Wszystko to komisya potrzebuje zbadać wobec nowego amerykańskiego projektu do prawa, dotyczącego emigrantów."

Klasztor Franciszkanów. Mieszkańcy Bałut, Żabieńca, a nawet i Łodzi, powzięli projekt wybudowania kaplicy i małego klasztoru, w którym osiadłoby 5—7 OO. Franciszkanów.

Kaplica i klasztor mają być pobudowane na granicy miasta i Bałut.

Plany kaplicy i klasztoru wykonał technik p. Lucyan Knopf. Kaplica będzie mała, 15 łokci szeroka, 32 długa. Klasztor zaś będzie miał 7 cel, refektarz, kuchnię i zabudowania gospodarcze.

Powyższe plany wraz z prośbą wysłano do J. E. Arcybiskupa warszawskiego Chościak Popiela.

W prośbie swej potrzebę budowy kaplicy i klasztoru motywują mieszkańcy tem, że z powodu nadzwyczajnego zaludnienia parafii Wniebowzięcia N. M. P., która liczy 95 000 dusz, bardzo wielu parafian nie może być na nabożeństwach, nie korzysta ze spowiedzi, a to z tej przyczyny, że kościół jeden, chociaż jest obszerny, nie może pomieścić wszystkiej ludności.

Koszty budowy kaplicy i klasztoru mają wynosić około 30,000 rb.

Sumę powyższą parafianie chętnie pokryją ze składek dobrowolnych. Aby zaradzić brakowi księży świeckich, parafianie proszą, żeby w klasztorze osadzić OO. Franciszkanów.

Z fabryk. Zarząd fabryki Ch. Wiślickiego, Długa nr. 118, z powodu zamachu na życie dyrektora tej fabryki, B. Lipszyca, wymówił miejsce robotnikom za dwa tygodnie i zapowiada, że fabryka będzie zamknięta na czas nieograniczony.

— W fabryce Sz. Rosenblatta przędzalnicy porzucili pracę, żądając dalszych podwyżek.

— Zatarg w fabryce Adama Ossera dotychczas nie został załatwiony.

W fabryce tej strejkują wszyscy robotnicy, rokowania między robotnikami a zarządem prowadzi związek «Jedność.»

75-letni jubileusz czeladników pończoszniczych. Dnia 15 lipca 1832 roku została zatwierdzona gospoda czeladników pończoszniczych w Łodzi. Przez ten przeciąg czasu do dnia dzisiejszego w życiu tej instytucyi było wiele zmian, lecz pomimo to, przetrwała ona wszystkie burze i dziś obchodzi 75-letni jubileusz swej egzystencyi.

O godz. 9 rano w kościele św. Krzyża ks. Jan Szmigielski odprawił Mszę św. na intencyę tego zgromadzenia, po skończonej zaś Mszy ks. Szmigielski w podniosłych słowach przemówił do licznie zebranych członków Zgromadzenia pończoszników. Z kościoła św. Krzyża uroczystym pochodem członkowie cechu na czele z nowozorganizowaną orkiestrą strażacką i sztandarami przeszli ulicami Przejazd, Piotrkowską i Ewangelicką do kościoła ewangelickiego św. Jana, gdzie pastor Manitius odprawił nabożeństwo, po skończeniu którego przemawiał do zebranych po polsku i niemiecku.

Z kościoła św. Jana uczestnicy obchodu przeszli do lokalu Millera przy ulicy Mikołajewskiej № 40 na wspólne śniadanie.

Podczas śniadania starszy czeladnik p. Karol Cyer i podstarszy czeladnik p. Józef Schelenberg przeczytali rys historyczny instytucyi, przeczytali listy i telegramy z różnych miejscowości, nadesłane z życzeniami pomyślnego rozwoju instytucyi.

Przemawiał delegat z Chemnitz, który obszernie określił zarys powstania pończosznictwa aż do doby dzisiejszej. Przemawiali delegaci z Warszawy i innych miast.

Wieczorem odbędzie się zabawa, w której wezmą udział rodziny członków cechu.

Ze Stowarzyszenia stróżów. Dziś o godzinie 9 i pół rano w kościele św. Krzyża, na intencyę Stowarzyszenia stróżów ks. Skupieński odprawił Mszę świętą, po skończeniu której przemówił do zebranych, zachęcając ich do solidarności i uczciwej pracy. Po nabożeństwie dopełniono poświęcenia lokalu, który mieści się przy ulicy Nawrot pod № 32.

Z telefonów. Z powodu kradzieży drutów telefonicznych na linii Warszawa-Łódź, do godziny 12 i pół po południu komunikacya międzymiejska była przerwana.

Nowe stowarzyszenie. W tych dniach gubernator piotrkowski zatwierdził ustawę Stowarzyszenia kucharzy. Według niej kucharze mają prawo we wszystkich miejscowościach Królestwa, gdzie liczba ich dosięga 20 tu, zakładać filie Stowarzyszenia. Nowe Stowarzyszenie, którego założycielami są pp. Franciszek Karczmarski i Antoni Maciejewski, nie ma nic wspólnego ze związkiem kelnerów i kucharzy.

Inspekcya fabryczna prosi nas o zaznaczenie, że nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby miała popierać żądania robotników gazowni.

„Echo". Młode robotnicze Stowarzyszenie śpiewacze „Echo" rozpoczęło swą sympatyczną działalność i wczoraj w sali Stowarzyszenia majstrów (Nowy Rynek 6) odbyło się zebranie jego członków.

Zebranie zagaił p. Zagrobski, przewodniczył zaś p. Lewandowski; na trzymającego pióro wybrano p. Kellera. Po długiej i ożywionej dyskusyi, w której brało udział kilkanaście osób, między innymi pp. Maj, Sztark, Nowak, Michalski, Baranowski, Jabłoński, Grzeliński i wielu innych, zgodzono się powszechnie na wybranie komisyi do urządzania odczytów, koncertów i zabaw oraz sądu koleżeńskiego.

Ciekawą i, trzeba przyznać, dosyć oryginalna dyskusya, wywiązała się na temat, jakiego koloru ubiorach mają robotnicy przychodzić na zebrania i zabawy, urządzane przez Stowarzyszenie.

Byli zwolennicy koloru czerwonego, inni chcieli granatowy, lecz w końcu zgodzono się na kolor taki, jakiego przeciętnie robotnicy noszą bluzy.

Dalej wyjaśniono, że wpisowe nie koniecznie trzeba wnosić zaraz w pierwszym tygodniu, a jeśli kto w przeciągu 6 miesięcy z powodów, zasługujących na uwagę, nie zapłacił składek, to może być zupełnie uwolniony od ich płacenia. Powyższe ulgi mają na celu zachęcanie robotników do wstępowania w szeregi członków Stowarzyszenia i zarząd nie obawia się wcale, aby z powodu nich działy się jakiekolwiek nadużycia.

Zebrani wczoraj na sali w liczbie przeszło stu robotnicy swem zachowaniem się pełnem godności i taktu dowiedli, że zasługują na to zaufanie i że rozumieją dobrze cele Stowarzyszenia.

Doprawdy, rzadko widuje się nawet na zebraniach tak zwanej inteligencyi taką harmonię i spokój.

Po wyczerpaniu dyskusyi przystąpiono do wyboru członków komisyi i sądu polubownego.

Również zaraz na sali nastąpiła próba głosów i okazało się, że kilkadziesiąt osób z zebranych dzięki swym warunkom wokalnym, mogą z pożytkiem pracować w młodem Stowarzyszeniu.

Płeć piękna była reprezentowana na zebraniu przez kilkanaście przedstawicielek; nie zabierały one jednak głosu, lecz w milczeniu i z uwagą przysłuchiwały się dyskusyom nad kwestyami, tak żywo ich obchodzącemi.

D sądu koleżeńskiego wybrani zostali: p. p. M. Lewandowski, J. Ciechocki, L. Żwawczyk, A. Maciejewski, J. Ekert, F. Szafarz, Ł. Krawczyński, Cz. Ostrowski, Z. Piotrowski, S. Gabrych, J. Pokój, I. Gajewski; do komisyi przyjęć członkowie: pp. A. Maciejewski, J. Maciejewski, M. Krzyżak, J. Krause, J. Nowak, P. Sztark, J. Kubicki, J. Dąbrowski, A. Lenarczyk, J. Rezler, I. Tylman i Janina Piątkowska; do komitetu zabaw: pp. M. Lewandowski, J. Kieday, Stanisława Kłodzińska, Józefa Nastarowicz, Kazimiera Szczechowicz, Janina Piątkowska, M. Jedynak, A. Dębiec, J. Górecki, S. Pieszczyński, J. Milczarek i J. Michalski.

Orkiestra straży ogniowej ochotniczej. Po długich zabiegach straż ogniowa ochotnicza zorganizowała własną orkiestrę, która się składa z 42 muzykantów. Obecnie muzykanci otrzymali umundurowanie, składające się z czarnej bluzy z czerwonemi wyłogami i czapek również czarnego koloru, czerwona obwódka, a na przodzie czapki lira.

Orkiestra ta dziś po raz pierwszy wystąpiła na jubileuszu zgromadzenia pończoszników.

Z fabryki guzików. Z powodu zastoju w przemyśle, a tem samem zmniejszenia się obstalunków w fabryce guzików Wevera, przy ul. Milsza, zmniejszono pracę do 5 dni w tygodniu. Dziś właśnie fabryka jest nieczynną.

Zbrojny napad. O godzinie 12-ej i pół w nocy z 17 na 18 lipca, we wsi Cyganka gminie Bruss, do mieszkania Lejzora Blumenzwejga weszło około 15 ludzi, którzy zakomunikowali B., że są agentami policyi śledczej i przyszli na rewizyę gdyż mają dane, że B. przechowuje broń proklamacye i fałszywe pieniądze.

Dwóch przybyłych mierząc do Blumenzwejga z rewolwerów kazali mu trzymać ręce do góry, trzeci zaś dokonywał rewizyi, w czasie której zabrał 24 rb. 42 kop. gotówki, srebrny zegarek z niklową dewizką, broszkę złotą, parę złotych obrączek, 2 srebrne z dyamentami pierścionki, złoty pierścionek z literami P. B., parę kolczyków z dyamentami wartości 120 rb., ubranie męzkie, miedziany rondel i wiele innych rzeczy.

Po zabraniu tych rzeczy nie strzelając najspokojniej odeszli.

Blumenzwejg, choć przekonał się zaraz na wstępie, że nie są to agenci policyi śledczej, nie mógł wołać o pomoc, gdyż przez cały czas stał pod rewolwerami, z czego korzystali napastnicy i zupełnie spokojnie zabierali jego rzeczy.

Najechanie na pociąg. Onegdajszej nocy, o godzinie 3 minut 8, na stacyi Końskie kolei nadwiślańkiej, pociąg osobowy № 3, dążący do Koluszek, najechał na końcowe wagony pociągu towarowego № 376, wskutek czego konduktor-sygnalista Kańkow ma obcięte obie nogi; ruch był wstrzymany na 3 godziny. Ciężko rannemu konduktorowi pierwszej pomocy udzielił lekarz z Końskich, następnie pociągiem № 49 przywieziono go do Koluszek, zkąd pociągiem drogi warszawsko-wiedeńskiej odesłany został do Warszawy. Z powodu zderzenia się dwa wagony końcowe zostały zrzucone z szyn. Pociąg № 3 odszedł z Końskich o godzinie 6 rano, przybył do Koluszek o godzinie 8 rano, wskutek czego pasażerowie jadący do Łodzi przyjechali o godzinie 9 minut 20 rano.

Znalezienie trupa. Onegdaj na polach osady Rżgów pod Łodzią znaleziono trup 72-letniego Teofila Redeka, z trzema postrzałowemi ranami. Wykryciem tajemnicy zbrodni zajęła się straż ziemska.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Powieść Elizy Orzeszkowej «Meir Ezofowicz» posiada tyle żywiołu dramatycznego, iż w przeróbce scenicznej budzi niemniej zainteresowania, niż w powieści i nie zaciera, jak to zazwyczaj bywa, zalet utworu znakomitej powieściopisarki-obywatelki. To też ilekroć „Meir Ezofowicz" ukazuje się na scenie, powodzenie kasowe bywa zapewnione.

Trupa p. Stanisława Orlika w dniu jutrzejszym wieczorem wystawia w teatrze Wielkim „Meira Ezofowicza" po raz pierwszy w przeróbce scenicznej Marka Arnsteina. Do jednej z pierwszorzędnych ról zaangażowany został p. Bzowski, jeden z wybitniejszych aktorów scen prowincyonalnych.

— Jutro po południu w teatrze Wielkim wznowioną będzie „Nadzieja" Heijermansa, sztuka z życia robotników holenderskich; wieczorem po raz drugi «Meir Ezofowicz.»

Z ostatniej chwili.

Porozumienie między strejkującymi robotnikami a zarządem w fabryce Adama Ossera dotychczas nie nastąpiło. Dalsze rokowania w tej sprawie rozpoczną się w poniedziałek, o godzinie 10 rano.

Jak wiadomo, układy odbywały się dziś rano z udziałem delegatów „Jedności".

Telegramy

Petersburskiej Agencyi Telegraficznej i własne.

Petersburg, 19 lipca. Rada ministrów zatwierdziła opracowane przez ministeryum komunikacyj do przedstawienia Dumie państwowej projekty budowy drugiego toru kolei syberyjskiej, oraz kosztorysy robót przedwstępnych przy nim.

Petersburg, 19 lipca. Sekretarz państwowy zażądał od rady ministrów sumy 137,000 rb., potrzebnej na koszta urządzenia w pałacu Maryjskim nowej sali dla zebrań ogólnych rady państwa.

Petersburg, 19 lipca. Zarząd kolei skarbowych ogłasza, że w ostatniem półroczu żadnego okólnika, zabraniającego brania udziału w związku prawdziwych rosyan, nie wydano.

Petersburg, 19 lipca. Z polecenia ministra sprawiedliwości, główny zarząd więzienny ogłasza, że przedstawiciele władzy prokuratorskiej, w razie konieczności prowadzenia sam na sam rozmowy z aresztowanymi, nie mają prawa żądać oddalenia się urzędników administracyi więziennej z cel aresztanckich. W takich razach więźniowie powinni być powoływani do biur więziennych lub też innego lokalu wewnątrz więzienia, przeznaczonego dla rozmów aresztantów z przedstawicielami władzy.

Moskwa, 19 lipca. W powiecie podolskim podczas zebrania gminnego w Duchanowie włościanie dzielili pomiędzy siebie rb. 5,000, otrzymane za wywłaszczone pod budowę kolei grunta. Wpadło czterech uzbrojonych ludzi, którzy zrabowali z tych pieniędzy 3,500 rb. i umknęli. Jednego bandytę, który był robotnikiem w drukarni w Moskwie, włościanie ujęli; znaleziono przy nim rewolwer.

Kronsztad, 19 lipca. Dziś o godz. 11½ przed południem po nad Kronsztadem przeleciał balon z flagą parku aeronautycznego i znikł w kierunku południowo-zachodnim.

Kijów, 19 lipca. Na oczekiwaną kampanię wyborczą porozumiały się wszystkie 7 organizacyj monarchicznych. Ustanowiono centralny komitet wyborczy i 7 podkomitetów dzielnicowych.

Ekaterynosław, 19 lipca. Dziś o godzinie 10-ej wieczorem na st. Sinelnikowo ujęto 2 ludzi, którzy mieli przy sobie 3 bomby i 3 rewolwery i zamierzali odjechać do Charkowa.

Ekaterynosław, 19 lipca. Nieopodal stacyi Połohi, we wsi Woskresence, ujęto bandytów, którzy, jak się okazało, byli zbiegami kryminalnymi z więzienia aleksandrowskiego, podczas napaści na cerkiew.

Pawłograd, 19 lipca. W nocy z więzienia miejscowego, przy pomocy wyłamania pułapu, zbiegło 8-iu ważnych przestępców kryminalnych.

Ekaterynburg, 19 lipca. Dziś, o godz. 6-ej min. 30 wieczorem, samochód ks. Borghese przybył tutaj. W sobotę zrana książę-palacz odjeżdża dalej do Permu.

Ryga, 19-go lipca. O godz. 7-ej rano na przechodzącego polem robotnika ze stalowni napadło 3 nieznanych ludzi, którzy zastrzelili go na miejscu. Zabójstwa tego dokonano na gruncie partyjnym.

Odesa, 19 lipca. Na ulicy ujęto zbiegłego z więzienia, skazanego na roboty ciężkie bez terminu Korotkowa, którego podejrzewają o zorganizowanie napadu zbrojnego na parowiec „Sofia", oraz zrabowanie pieniędzy, jadącemu na nim urzędnikowi rosyjskiego banku handlu zagranicznego. Przy Korotkowie bowiem znaleziono rewolwer, zabrany przez napastników kapitanowi „Sofii".

Ekaterynodar, 19 lipca. W nocy na 18-ty b. m. w kolonii Marienfeld banda napadła na dom Stentzla, któremu zadano 26 ran sztyletem. Napastnicy zrabowali 10,000 rubli gotowizną i 5,000 rb. w papierach wartościowych. Pomimo, że na wszczęty uderzeniem we dzwony alarm zbiegli się koloniści, nie zdołali ująć rabusiów, którzy uciekli, ostrzeliwając się z rewolwerów.

Symferopol, 19 lipca. W Eupatoryi wykryto drukarnię socyal-demokratów. Znaleziono rurki wybuchowe napełnione dynamitem i proklamacye. Dwie osoby aresztowano.

Symferopol, 19 lipca. We wsi Wodjanyje uzbrojeni rozbójnicy zamordowali kupca Swietnickiego i jego młodszego syna, a zranili ciężko starszego. Zrabowali przytem 500 rb.

Kutais, 19 lipca. Ogłoszono w gubernii odezwę przeznaczającą 5,000 rb. nagrody za ujęcie zabójców generała Alichanowa.

Kutais, 19 lipca. Wczoraj wieczorem na ulicy ciężko raniono z rewolweru rewirowego i zabito towarzyszącego mu policyanta.

Połtawa, 19 lipca. W pow. mirhorodzkim silne ulewy z burzami zniszczyły zboża i sianokosy na przestrzeni 2000 dziesięcin. Żyto położyło się na ziemię, a w nizinach wyrwane jest z korzeniami i pokryte mułem. Siano złożone w kopy uniosła rzeka, część zaś została zatopiona na miejscu. Straty znaczne.

Berdjańsk, 19 lipca. W powiecie przeszły ulewy, połączone z gradem, które spowodowały wielkie straty. Wybitych i zniszczonych jest przeszło 1000 dziesięcin zboża, stogi zniesione, ogrody uszkodzone.

Stawropol, 19 lipca. Skutkiem nieustannych deszczów i nawalnic w wielu miejscach klęska. Rzeki wezbrały, młyny uszkodzone, wiele domów zburzonych, tamy i groble rozmyte.

Sretensk, 19 lipca. Przejechały tędy dwie partye inżenierów, w celu zbadania Amuru przed budową kolei. W Nerczyńsku zaś d. 20-go b. m. odbędzie się uroczystość rozpoczęcia budowy kolei amurskiej.

Penza, 19 lipca. Na krańcu miasta, na placu wystawy, kiedy w teatrze otwartym dawano operetkę, rzucono trzy pociski wybuchowe. Kawałkiem jednego z nich ranny lekko pomocnik kucharza. Dwa inne pociski nie doleciały na miejsce przeznaczenia, pękając w powietrzu po drodze. W tych dniach w proklamacyach grupa penzeńska anarchistów komunistów zapowiadała rzucanie bomb na wystawie.

Tokio, 19 lipca. Cesarz koreański złożył koronę, podniósłszy przedtem sumę 600,000 funtów z banku angielskiego. Cesarz zamierza prawdopodobnie uciec z kraju. Środki jego prywatne są niemal zupełnie wyczerpane. Pochłonęły je koszta delegacyi koreańskiej, wysłanej do Haagi.

Tokio, 19 lipca. Tutaj uważają za nieprawdopodobną abdykacyę cesarza koreańskiego na rzecz następcy tronu, co stałoby się pierwszym krokiem na dworze reform w Korei. Narada cesarza koreańskiego, który wzywał do siebie margrabiego Ito, trwała godzinę. Cesarz prosił margrabiego o zachowanie niepodległości Korei na warunkach, które Japonia uznałaby za dogodne dla siebie, a które nie byłyby upokarzającemi dla domu cesarskiego.

Tokio, 19 lipca. Na propozycyę gabinetu cesarz koreański dziś o godzinie 10-ej rano dokonał ceremonii abdykacyi, na rzecz następcy tronu.

Tokio, 19 lipca. Rządy koreańskie objął następca tronu. W Seulu panuje spokój.

(Przyp. red. Przyczyna abdykacyi cesarza koreańskiego tkwi niewątpliwie w jego zatargu z Japonią, która zaprotestowała energicznie przeciw wysłaniu delegacyi koreańskiej do Haagi, powołując się na traktat zeszłoroczny, oddający w ręce rządu japońskiego przedstawicielstwo Korei na zewnątrz. Abdykacya cesarza koreańskiego nie jest prawdopodobnie dobrowolną, lecz przez Japonię narzuconą).

Tokio, 19 lipca. Według informacyi z Seulu, cesarz naradzał się z wielu mężami stanu. Ministrowie oczekiwali rezultatu. Narada trwała dwie godziny, poczem cesarz zdecydował się na abdykacyę. W pobliżu pałacu zebrał się tłum dwutysięczny; w innych miejscowościach nastąpiły rozruchy. Sklepy zburzono. Jakkolwiek zaburzenia stłumiono, jednakże szkody są znaczne.

Tokio, 19 lipca. Wicehrabia Hajoszi przybył do Seulu. Najpoważniejsi obywatele Korei zwrócili się listownie do margrabiego Ito, obiecując poparcie japończykom, o ile ci ze swej strony zagwarantują należyte traktowanie cesarza. W przeciwnym razie cały naród gotów jest raczej umrzeć.

Seul, 19 lipca. Cesarz w wydanym z powodu abdykacyi manifeście wyraża ubolewanie, że w ciągu 44 lat jego panowania nad Koreją jedno po drugiem szybko następowały nieszczęścia narodowe. Klęska narodowa w danej chwili jest tak wielka, że cesarz uznaje za odpowiednie zgodnie z obyczajami przodków swoich oddać koronę swojemu zastępcy.

Haaga, 19 lipca. W podkomisyi, rozważającej kwestyę ostrzeliwania portów, rozstrząsano zebrane w jedną całość wnioski Stanów Zjednoczonych, Hiszpanii, Rosyi, Holandyi i Włoch. Wniosek Anglii, popierany przez Japonię, według którego nikt nie jest obowiązany zawiadamiać o przygotowywanem ostrzeliwaniu i który ustanawia termin ulgowy, zapewniający nieprzyjacielowi pewne korzyści, został odrzucony 23-ma głosami przeciw 6-u. Podkomisya ustanowiła regulamin, zabraniający ostrzeliwania, nieobronnych portów, miast, mieszkań ludzkich. Zrobiono tylko zastrzeżenie co do terminu „nieobronne", który ma być dokładniej omówiony.

Konstantynopol, 19 lipca. Z wilajetu Ueskübskiego otrzymano tu wiadomości o silnem starciu zbrojnem oddziału serbskiego, złożonego z 60-ciu ludzi, z wojskami tureckiemi pod Haretą. Zabitych jest 32 serbów i 10 turków — wielu rannych.

Nowa Buhara, 19 lipca. Przybył tu minister komunikacyj i zwiedziwszy miasto, odjechał do Kerynu.

Londyn, 19 lipca. Przy wyborach do parlamentu, zamiast b. deputowanego liberała Keatsona, mianowanego parem Collyma Valley, wybrano 3648 głosami socyalistę Greysona. Kandydat liberałów otrzymał 3485 głos., a unionista 3227 głosów.

Sant Jago, 19 lipca. Parostatek «Tore» uległ rozbiciu. Zginęło w tej katastrofie 17 osób.

DZIENNE.

Kijów, 20 lipca. Dowodzący wojskami, skazanym w sprawie o powstanie saperów, gefrejterowi Pimenowowi, zamienił karę śmierci na bezterminowe roboty ciężkie, zaś skazanemu na takież roboty podoficerowi Czujkowowi i szeregowcowi Popowkinowi, zasądzonemu na piętnaście lat do batalionów karnych—zmniejszył karę o 3 lata każdemu.

Tyflis, 20 lipca. W powiecie goryjskim wskutek ulewy w górach rozlała rzeka Tana, zatopiła wieś i zniszczyła mnóstwo winnic, oraz zasiewów, rozmyła drogi. Straty znaczne. Zginął jeden człowiek. W powiatach berczalińskim i achałcychskim grad zniszczył zasiewy i drzewa owocowe. W powiecie achałcychskim piorun zburzył cerkiew.

Ananjew, 20 lipca. W majątku Ekaterinowce uzbrojeni ludzie ograbili i zabili włościanina i jego syna, ciężko ranili żonę. Bandyci zbiegli do lasu, który otoczyli strażnicy.

Z ostatniej chwili.

SĄDY WOJENNE.

Petersburg, 20 lipca. Najjaśniejszy Cesarz Najwyżej rozkazać raczył artykuły 1349, 1376, 1378, 1379, 1380, 1381, 1382, 1388, 1397 i 1399 ustawy rządowo wojennej zredagować tak:

Po otrzymaniu śledztwa prokurator wojenny obowiązany przesłać do naczelnika wojennego wnioski swoje nie później, jak po upływie doby.

Naczelnik wojenny po otrzymaniu wniosku nadzoru wojenno-prokuratorskiego obowiązany jest nadać sprawie dalszy kierunek tegoż samego dnia

Ś. † P.

Stefania z Olszewiczów OPIC

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu 20-go lipca o godzinie $1^1/_2$ w nocy.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w poniedziałek o godzinie 5 po południu z domu przy ulicy Targowej nr. 62 na Stary cmentarz katolicki.

1178 Stroskany **Mąż z dziećmi.**

a przy zgodzie na oddanie pod sąd, bezzwłocznie wydać rozporządzenie o dostawieniu oskarżonego w zaprojektowane dla osądzenia go miejsce.

Prokurator wojenny po otrzymaniu sprawy od naczelnika wojennego przedstawia sądowi akt oskarżenia tegoż samego dnia. Sąd obowiązany jest rozpatrzyć sprawę nie później jak dnia następnego od daty otrzymania jej z aktem oskarżenia.

Wskazane w art. 727—760 ustawy wojenno-sądowej dokumenty wręczone zostają podsądnym w dniu posiedzenia gospodarczego. Oświadczenie podsądnego o wyborze obrońcy lub jego naznaczeniu, o wezwaniu świadków, o odwodzie sędziów lub prokuratora winno być zrobione przy wręczeniu i przeczytaniu wskazanych dokumentów.

Postanowienie co do tego oświadczenia winno zapaść na temże samem posiedzeniu.

Powód cywilny zawiadamia się o wprowadzeniu na wokandę aktu oskarżenia tylko w tenczas, jeżeli znajduje się na miejscu przebywania sądu.

Prośba powoda cywilnego o uzupełnienie listy świadków winna być wniesioną przy otrzymaniu zawiadomienia. Motywowany wyrok winien być sporządzony po zamknięciu posiedzenia sądu, przyczem podpisuje go jeden tylko przewodniczący, jeżeli ani on, ani nikt z członków nie wyrazili odrębnego zdania.

Na podanie skarg kasacyjnych i protestów przeznacza się nie więcej nad dobę. Po podaniu skargi lub protestu sprawa tegoż dnia przedstawia się do urzędu kasacyjnego.

——:——

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Z powodu niesłusznego i brutalnego posądzenia nauczycielki, Heleny Ł., o zabranie paczki, składam na Macierz Szkolną 50 kop., ubolewając nad moją lekkomyślnością.

Kamiński,
urzędnik stacyi z wydziału towarowego.

Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.10, r) 8.35, c) 11.20, d) 2.00, e) 3.15, f) 6.10, p) 6.35, g) 8.20.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, i) 7.35, j) 9.40, k) 10.15, l) 4.05, m) 5.25, n) 8.35, s) 10.00, o) 11.00.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Języki

Języków nowożytnych

wyuczyć się można najprędzej i gruntownie, posiłkując się

Metodą-Berlitza.

Metoda ta jest naśladowaniem procesu, jaki odbywa matka przy nauczaniu dziecka mowy ojczystej. Uczeń w czasie nauki od pierwszej do ostatniej minuty, mówi tylko językiem, który ma sobie przyswoić, następnie oszczędza sobie kosztu na

Nauczyciela danej narodowości

i kosztownej nauki w obcych krajach. Tym sposobem w obecnej chwili corocznie wyucza się metodą Berlitza około 250000 uczniów (panów i pań) nowożytnych języków. Dwanaście pierwszych nagród! Setki najznakomitszych zaświadczeń i t. d.

Między innemi od Jego Cesarskiej i Królewskiej Wysokości Następcy Cesarstwa Niemieckiego i Króla Pruskiego, otrzymaliśmy odpowiednie pismo, potwierdzające, że Jego Wysokość z zastosowania metody, był zupełnie zadowolony, podpisano Pristelwic, Wojskowy Towarzysz Jego Wysokości Następcy Cesarstwa Niemieckiego i Krula Pruskiego.

Wyciąg z listu profesora Jerzego Elbersa:

„Dziękuję za list. Wierzę, że pańska metoda prowadzona jest bardzo racyonalnie i naucza szybko i jest najkrótszą drogą do wyuczenia danego języka.

Nauczyciel idący tą drogą w ciągu roku osiąga znakomite rezultaty".

Na żądanie pańskie odpowiadam, że z chęcią się zgadzam, aby mój sąd o metodzie Berlitza był wskazówką dla tych, którzy chcą się uczyć obcych języków. Ja sam wielu moich słuchaczów skłoniłem do posiłkowania się tą metodą.

Drezno, marzec 1900 r. Karol książę Solms Lich.

Francuskie, Angielskie, Niemieckie, Rosyjskie, Polskie, Holenderskie itd. gramatyki i literatury, korespondencye i metody konwersacyjne.

Godziny przyjęć: 8—10 rano, 3—5 po poł. i 8—10 wiecz.

Dr. fil. G. KUMMER,

Skwerowa Nr. 4. 962

Języki | Języki | Języki

ZAWIADOMIENIE.

KOMISYA ORGANIZACYJNA

Stowarzyszenia wzajemnej pomocy

pracowników przemysłowo-handlowych gub. piotrkowskiej

zawiadamia, że ustawa powyższego stowarzyszenia została zalegalizowaną, przez piotrkowską komisyę, gubernialną dla związków i stowarzyszeń.

Tymczasem biuro Stowarzyszenia mieści się przy ulicy Piotrkowskiej nr. 85 (Lokal Tow. opieki nad zwierzętami). Udzielanie wszelkich dotyczących Stowarzyszenia informacyi oraz zapisy nowych członków, odbywają się w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki, od godziny 8 do 10 wieczorem. 1179—6-1

Helenów.

1175-2

W niedzielę dnia 21 lipca 1907 r.

KONCERTY

PORANNY o godz. 6 r. Wejście 15 i 5 k.

POPOŁUDNIOWY Pocz. o g. 4-ej. Wejście 25 i 10 k.

W razie niepogody koncert, jako też i występ **oryginalnej trupy tyroiskiej** pod dyrekcyą **Frydrycha von Frankensteina** odbędzie się w sali.

Szczęść Boże!

Nowozałożonej u nas firmie **wyrobów tabacznych i gilz z watą Hawana Józefa Drabikowskiego,** Piotrkowska nr. 103. 1127—6—3

Panny

do szycia kołder watowych, potrzebne na stałe za dobrem wynagrodzeniem.

Wiktor Bratkowski, Piotrkowska 81.

1158-3-3

Przeniesienie interesu!

Piekarnia moja, egzystująca lat 15, z dniem **15 lipca** r. b. **została przeniesiona** na

UL. BENEDYKTA № 40,

do własnego domu i urządzona podług najnowszych wymagań hygieny.

Codziennie 2 razy świeże pieczywo.

Filia ul. Dzielna № 12 dom W-go Ryszaka.

Poleca się łaskawym względom Sz. Klijenteli, pozostaję z szacunkiem

ROMAN SEJLER.

1157—3—1

Gabinet lekarski dla chorych WENERYCZNYCH i SKÓRNYCH D-ra B. Marguliesa

Piotrkowska 115.

Przyjęcie od 10—1 i od 5—8 wiecz; w niedz. i święta od 10—1 i od 5—6½ w.

Porada 50 kop. 486—r-34

Dr. HENRYK TRENKNER

choroby dzieci.

WIDZEWSKA 160 II

6—7 po poł. 1138-12—2

Dr. JELNICKI

ul. Andrzeja 7.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Od 8—10 rano, 5—8 po poł., w niedziele i święta 9—12 rano. 1463—r-230

Dr. F. Klozenberg

przeprowadził się na ul. DZIELNĄ 25.

Choroby **wewnętrzne** spec. **nerwowe (leczenie elektrycznością).**

Godz. przyjęć: 10—11 r., 5—7 pp. 1050-6-6

Dr. D. Helman

Specyalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła

Przyjm. od g. 9½—11 r. i od 4—7 wiecz. w niedz. od 9—12. **Mikołajewska 4,** obok Dzielnej. 762r174

Dr. Stanisł. Piekarski

Choroby weneryczne i skórne

przyjm. od 9—10 r. i od 5—7 wiecz.

Rozwadowska 6. 1331r228

Dr. H. Rosenthal

Choroby wewnętrzne i dziecięce (sp. gorączkowe, zakaźne)

Konstantynowska 7. 1415-r109

Godziny przyjęć od 9—10 i od 5—7-ej.

Dr. T. Mogilnicki

Lekarz szpitala Anny Maryi

Choroby dzieci

Zawadzka 4. 1068-10-8

Od 9—10 r., 4—5 pop

Dr. Eugenia Korer-Gerszuni

Choroby kobiece i Akuszerya

Piotrkowska 121

Przyjmuje do 11 rano i od 3—5 popoł. 502—r—181

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne

Andrzeja 13.

Przyjmuje od 4—8 wiecz. W niedziele i święta od g. 10 do 1 po poł. 507d417

Dr. Józef Michalski

Okulista

przeprowadził się na ulicę **PIOTRKOWSKĄ 132**

przyjmuje od 9-ej do 10-ej rano i od 4-ej do 7-ej po poł. 1467-r97

Dr. A. Grosglik

ul. Zielona № 5,

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych.

Od 8½—11½ r., 6—8 wiecz., panie 5—6 po południu. W niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1608—d—139

Dr. J. Grabowski

spec. chorób gardła, nosa i uszu

przeniósł się na ulicę

Piotrkowską 145, m. 8

i przyjmuje codziennie od 4 do 7-ej pop. w niedziele i święta od 4 do 5 pop. 491—r-184

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 popoł., w niedziele od 9—1 r. i od 3—6 popoł. 1420r389

Ulica Południowa Nr. 2.

Dr. Leon Szayerowicz

POWROCIŁ.

Choroby kobiece i akuszerya.

ROZWADOWSKA Nr. 4.

Przyjm. od 9—10 r. i od 5—6 p.p. 1153-4

Dr. med. Zygmunt Golc

CHOROBY SKÓRNE i WENERYCZNE

przeprowadził się

na ul. PIOTRKOWSKĄ 86 m. 6

Godz. przyjęć od 8—10 r. i od 5—8 w., dla pań od 10—11 r. 1145—10—4

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33

(obok lombardu akcyjnego)

Dla panów od 9—1 i od 6—9, dla dam od 5—6 po poł. W niedziele od 9—1 i od 3—6 po poł. 1141r105

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.

Przyjmuje od g. 8½—1 rano i od 5—8, panie od 4—5. 1070—r-88

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne

Nawrot Nr. 2.

Przyjmuje od 8—11 i do 6—8 po połud. panie od 5—6 637r323

Osiedliłem się w tutejszem mieście jako specyalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6 po poł.

Dr. B. Rejt

ul. Średnia № 5. 149r105

ALBUMINOZA HENNEBERGA

Pierwszy i jedyny krajowy przetwór odżywczy, niezawierający żadnych składników sztucznych.

Najodpowiedniejszy pokarm dla dzieci, nawet w najwcześniejszym okresie życia, mogący zastąpić mleko i wszelkie inne pokarmy. Albuminoza wpływa na szybki przyrost wagi, ułatwia ząbkowanie i wzmacnia mięśnie i kości, usuwając w ten sposób tak bardzo rozpowszechnioną krzywicę (choroba angielska). Jako pokarm najłatwiej strawny i bardzo pożywny, Albuminozą nadaje się również dla osób wszelkiego wieku, osłabionych długotrwałą chorobą, dla chorych na błednicę, niedokrwistość, gruźlicę i wycieńczenie z jakichkolwiekbądź powodów. Będąc pożywieniem nader smacznem Albuminoza nadaje się jako dodatek do wszelkich potraw i napojów. Polecona przez warszawską Radę Lekarską Nr. 7376. Cena kop 40. Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych i większych handlach kolonialnych. 669—25—21

Jeneralny reprezentant na Królestwo i cesarstwo **St. Siudak,** Warszawa, **Hoża № 60. Telefonu № 93.12.**

---

500 żyrandoli elektrycznych
200 lamp stołowych elektrycznych.

Bardzo duży wybór **kinkietów, ampli, pendli, abażurów, tulipanów,** etc. etc. stale na składzie w firmie

W. Erickson i S-ka, **Warszawa** ul. hr. Kotzebue 10.

1002—10—3



Niezawodny środek domowy

od reumatyzmu i łamania

KOTWICZNY

Pain-Ekspeler

Chem. farmac. fabr.

F. Ad. RICHTER i C-o

w Rudolstadzie.

Filia w Rosyi St. Petersburg, ul. Mikołajewska 16.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

● Broszury wydaje się na żądanie bezpłatnie. ●

Reprezentanci na Łódź i okolice

Piotr Królikowski i M. Bartoszewski

Apteka — Łódź, Piotrkowska 95. 1086-10-2

Willa w Ciechocinku

blizko parku, z kompletnem umeblowaniem, jest zaraz do sprzedania, z powodu działów familijnych. Wiadomość Wólczańska 235 m. 9, od 12 do 3 pop. 1137-3-3

KUPUJCIE!

najlepszy krajowy lepki PAPIER na MUCHY

!!! Kajś tu wloz !!!

Dostać można wszędzie. 1016—5—5

WIELKI

magazyn ubiorów męskich

R. EICHBAUM i G. SCHULZ

113. Piotrkowska 113.

Poleca na sezon letni

WIELKI WYBOR:

Marynarek alpagowych od 5 rubli.

Ubrań marynarkowych od 16 rubli.

Paltotów letnich od 17 rubli.

Spodni z dobr. kamgarnu od 4 rb. 75 kop.

Kamizelek sztuczk. od 4 rb. 50 kop.

Ubrań uczniowskich od 6 rubli.

etc. etc. etc.

Obstalunki wykonywują się podług najnowszych fasonów.

ROBOTA NAJSTARANNIEJ WYKONANA.

Zupełna gwarancya za doskonały krój. 1058—8—7

Lactobacyllina

prof. **Miecznikowa**

bakterye kwasu mlecznego

słynny środek leczniczy

przeciw

chorobom przewodu pokarmowego,
chorobom żołądka i kiszek,
chorobom serca, nerek,
artretyzmowi,
chorobie cukrowej,
kamieniom żółciowym,
zwapnieniu naczyń.

Lactobacyllina usuwa z kiszek chorobotwórcze bakterye gnilne, które podkopują zdrowie i sprowadzają przedwczesną starość.

Przyjmuje się pod postacią **Proszku, Pastylek,** oraz **mleka zsiadłego.**

Mleko zsiadłe spożywać można na miejscu, lub rozsyła się w abonamencie do domów **bez dopłaty za odnoszenie.**

Przyjmuje się piśmienne zamówienia.

CENA MLEKA:

Porcya pojedyncza	kop.	30
Zastaw na naczynie	kop.	40
Abonament 10 biletów	rb.	2.50
„ 30 „	rb.	7.—
„ 40 „	rb.	8.—

Dla P.P. lekarzy i szpitali specyalne warunki.

Dla aptek odpowiedni rabat.

T-wo „Le Ferment“ w Paryżu

Jeneralna reprezentacya w Łodzi

Piotrkowska 86.

Żądać prospektów.

1030-d

GRAND HOTEL.

ZABAWA
„na wybrzeżu Helgolandu“.

Z powodu niepewnej pogody ZABAWA została **odłożona do dnia 28-go lipca** r. b. Zabawę urządza Administracya Grand Hotelu w ogrodzie pod nazwą

„Uroczystość w Helgolandzie“.

Dochód z powyższej zabawy przeznaczony jest na cele dobroczynne, a mianowicie, w połowie na fundusz do urządzenia pawilonu Imienia D-ra Jonszera w szpitalu dla obłąkanych w Kochanówce i drugiej połowie na dochód Chrześciańskiego Towarzystwa dobroczynności.

Dowiadujemy się, że dyrektor Grand Hotelu pan Ullbricht przygotowuje na uroczystość tę różne niespodzianki.

Ustawieniem udekorowanych łodzi żaglowych ma być wywołana illuzya uroczystości helenderskiej, cały ogród uroczo illuminowany a służba w kostymach majtków morskich, będzie obsługiwała gości, wogóle cała zabawa przedstawiać się będzie bardzo interesująco.

1152 2

4.50

kosztuje kostyumowa spódniczka. Angielskie palto rb. 11.50 Hawelok rubli 10.50. Wszystko z wełnianego materyału. — Wielki wybór damskich bluzek od rb. 2.75. Zmiana przyjęta

u EMILA SCHMECHLA

Piotrkowska 98.

840



Hodowla rasowych królików na mięso i skórki.

Tuczone dochodzą 20 funt., żywej wagi. Dobra Kąty, pocz. Ostrowy, gub. warszawska. 921—d—7

Wszystkim przyjezdnym poleca się

Król. Naschmarkt Apteka

pod **„ZŁOTYM JELENIEM“**

Wrocław, Rynek 44. Telefon Nr. 1290.

Egzystująca od roku 1495.

Przystanek tramwajów, dążących do Królewskich klinik.

Skład wszelkich krajowych i zagranicznych medykamentów.

Wysyłka po za miasto.

Można porozumiewać się po polsku i po rosyjsku. 982—d

REPREZENTACYA
Towarz. Akcyjn. Braci Koerting
i
Biuro Techniczno-Budowlane
Kazimierza Stebelskiego
przeniesione zostało na **ul. Mikołajewską 22.**
Nr. telefonu 396. 1159—5—2

Ogród majstrów tkackich
(Mejsterhaus)
Codziennie KONCERT
orkiestry Ekaterynburskiego pułku pod batutą kapelmistrza ADAMCZYKA.
Początek o godzinie 7 wieczorem. — W niedziele i święta o godzinie 6 wieczorem.
803—d-18 **A. BAUM.**

Zatwierdzone przez Ministeryum skarbu
Męskie i Żeńskie
Prywatne Półroczne Kursy Buchalteryjne
J. MANTINBANDA
W ŁODZI.

Zawiadamiam Szan. Publiczność miasta tutejszego i okolic, iż utrzymywane przezemnie „Kursy Buchalteryjne" **przeniesione zostały** do nowego lokalu na ulicę
Dzielną Nr. 22,
obok sali koncertowej Vogla (przystanek tramwajowy).

W nadchodzącem półroczu, niezależnie od istniejących już kursów wieczornych, otwieram także **kursy dzienne**, na których jak na wieczornych wykładane będą następujące przedmioty: **arytmetyka handlowa, buchalterya pojedyńcza, podwójna** czyli **włoska i amerykańska** w zastosowaniu do różnych branż handlowych, **korespondencya** polska, rosyjska, niemiecka, francuska i angielska, **języki nowoczesne, prawo** handlowe, **ekonomia** polityczna, **stenografia,** kaligrafia i sztuka pisania na maszynie,

Wykłady rozpoczną się **14-go Sierpnia r. b.**

Informacyi udziela i zapisy przyjmuje włącznie do wyżej oznaczonego dnia kancelarya na **kursach dziennych**: we Wtorki, Srody i Czwartki od godz. 9—10 zrana i od 2½—4 po południu; zaś na **wieczornych:** codziennie od godz. 7—9 wiecz.

Zarządzający kursami
J. Mantinband.

UWAGA: Uprasza się o wczesne zapisywanie się na dzienne kursy, aby mieć możność zaprowadzenia w porę potrzebnych porządków administracyjnych. 1131—d2

Zarząd
Pabianickich 7-mio klasowych męskiej i żeńskiej Szkół Handlowych
niniejszem zawiadamia, że egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się w d. **22 Sierpnia** r. b. Podania na imię Dyrektora, przyjmuje kancelarya szkół. Lekcye rozpoczną się **2 Września** r. b. 1154-9-1

NAJLEPSZY KRAJOWY **WĘGIEL**
DLA OPAŁU DOMOWEGO (kostkę I i kostkę II) 1 korzec = 250 funt.
polecają **A. O. Teschich i S-ka**
Widzewska 62.
946—d-23

7-klasowe Polskie Gimnazyum Żeńskie
z klasami przygotowawczemi
JANINY TYMIENIECKIEJ
przy ul. Sredniej 23. 1034-10-4

Program szkolny zreformowany według **współczesnych wymagań pedagogiki i hygieny.**

Wykłady nadal prowadzić będą prócz doświadczonych, sumiennych wychowawczyń, zaproszeni do współpracownictwa znani pedagodzy miejscowej Polskiej szkoły Handlowej, pp: Fuchs, Śliwiński, Rachlewicz i Leman. Chóry szkolne pozostają pod kierownictwem znanego dyr. chórów mieszanych, p T. Joteyki. Od przyszłego roku szkolnego otwartą będzie **klasa 6-ta.**

W klasach wyższych oprócz obowiązujących przedmiotów szkolnych, wprowadza się **język Angielski.** W klasach niższych — gimnastyka i śpiew.

Zapisy nowowstępujących kandydatek **do 6-ciu klas oraz 3-ch oddziałów kl. wstępnej,** odbywać się będą podczas feryi letnich w kancelaryi **gimnazyum** od d. 2-go lipca w godzinach od 1-ej do 3-ej po poł. (Wtorki, Czwartki i Soboty).

Bliższe informacye udzielane będą na miejscu w **Zakładzie.**

Dentysta J. Mieczkowski
przyjmuje od 9—12 r. i od 2—7 w.
Andrzeja nr. 1, róg Piotrkowskiej. 1176 8-1

Suchoty, Astmę, Choroby krtani i wszelkie cierpienia płuc
można jedynie wyleczyć **herbatą roślinną „A. Wolffskiego"** z Berlina, paczka 80 k. Tysiące uznań. Bliższe szczegóły udziela darmo W. Pietrzykowski, Pabianice.
1166—3—1

Piotrkowska 81
SKŁAD WYROBOW PŁOCIENNYCH I MAGAZYN BIELIZNY
WIKTORA BRATKOWSKIEGO
został przeniesiony o trzy domy bliżej środku miasta i mieści się obecnie
81. Piotrkowska 81.
1134—10—4
Piotrkowska 81

№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. **№. 124.**
Pierwsza Chrześciańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej
otwarta od 10 rano do 7 wieczór. Konsultacya 25 k., zęby sztuczne od rb. 1 kop 50 i wyżej.
Reperuje i przerabia zęby sztuczne. 1613r89
№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. **№. 124.**

Warszawska Szkoła Lekarsko-Dentystyczna
L. SZYMAŃSKIEGO,
Warszawa, Nowo-Miodowa № 1 (róg Krak-Przedm.) Zapis nowowstępujących słuchaczów i słuchaczek już rozpoczęty. Program wysyła się bezpłatnie. 1061—6

Zawiadomienie.
I-ie Ogólne Zebranie Organizacyjne
PRACOWNIKÓW TECHNICZNYCH
odbędzie się w dniu 22 lipca, t. j. w poniedziałek, o godzinie 7 i pół wiecz. w lokalu Stow. Popierania Przemysłu i Handlu, ul. Dzielna № 31, w celu przedyskutowania Ustawy, opracowanej przez komisyę, wybraną na I Zebraniu, o czem zawiadamia
Prezydyum I Zebrania.
1163—2—2

W tłoczni «Rozwoju», Przejazd № 8.
Redaktor i Wydawca **W. Czajewski.**